

77 lat temu zamordowano 600 polskich patriotów

13 lipca 2022

77 lat temu, 12 lub 10 lipca 1945 rozpoczęła się obława augustowska, podczas której, z rozkazu Iwana Sierowa (dziś gloryfikowanego przez aktora występującego pod pseudonimem Aleksander Jabłonowski, a noszącego nazwisko jak rabin Awram Olszański z Bracławia), Rosjanie z NKWD i Armii Czerwonej uwięzili 7000 Polaków i zamordowali 600 polskich patriotów. Była to największa powojenna zbrodnia popełniona na Polakach.

<https://www.youtube.com/watch?v=2NBdhpQNJ04>

Rosyjska zbrodnia na Polakach

Instytut Pamięci Narodowej na swojej stronie przypomina, że „w lipcu 1945 r. oddziały Armii Czerwonej przy pomocy Wojska Polskiego oraz funkcjonariuszy i współpracowników Urzędu Bezpieczeństwa przeprowadziły szeroko zakrojoną akcję pacyfikacyjną na terenie Puszczy Augustowskiej i jej okolic, określanej mianem Obławy Augustowskiej”.

Z artykułu na stronie IPN można się dowiedzieć, że „12 lipca – na mocy ustawy uchwalonej przez Sejm – obchodzimy Dzień Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku. [...] dzień ten został ustanowiony „w hołdzie Ofiarom Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku – bohaterom antykomunistycznego podziemia niepodległościowego, którzy nie pogodzili się z nową radziecką okupacją, zamordowanym z rozkazu Stalina na terenie północno-wschodniej Polski w czasie pokoju po kapitulacji hitlerowskich Niemiec””.

Według IPN „w lipcu 1945 r. oddziały Armii Czerwonej przy pomocy Wojska Polskiego oraz funkcjonariuszy i współpracowników Urzędu Bezpieczeństwa przeprowadziły szeroko

zakrojoną akcję pacyfikacyjną na terenie Puszczy Augustowskiej i jej okolic, określaną mianem Obławy Augustowskiej. Ze strony radzieckiej w operacji uczestniczyli: jednostki 50. armii III Frontu Białoruskiego, Wojsk Wewnętrznych NKWD oraz funkcjonariusze kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i miejscowi konfidenci wspomagali działania Sowietów jako przewodnicy i tłumacze, asystowali także przy przesłuchaniach”.

Rosjanie zamordowali 600 polskich patriotów

W trakcie obławy augustowskiej „oddziały radzieckie przetrząsały lasy i wsie, aresztując podejrzanych o kontakty z polską partyzantką niepodległościową. Nie znamy dokładnie ani daty początkowej, ani końcowej operacji – najczęściej umieszcza się ją między 12 a 28 lipca. W sumie zatrzymano kilka tysięcy osób, część z nich więziono i poddawano brutalnemu śledztwu. Ok. 600 osób nigdy nie powróciło do domów i do dziś nie są znane ich losy. Najprawdopodobniej wszyscy zostali pozbawieni życia na podstawie tej samej decyzji i należy ich uznać za ofiary Obławy Augustowskiej. Możliwe, że miejsce stracenia i wiecznego spoczynku tych osób znajduje się w pobliżu granicy, po stronie białoruskiej. Pewne jest, że zamordowano ich przy akceptacji najwyższych radzieckich władz politycznych. Strona polska od wielu lat prowadzi starania o ustalenie losów osób zaginionych w obławie”.

Z informacji na stronie portalu Dzieje.pl wydawanego przez Muzeum Historii Polski można się dowiedzieć, że „od lat śledztwo w sprawie obławy prowadzi białostocki oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Dotyczy ono zbrodni komunistycznej przeciwko ludzkości. Przyjęto w nim, że w lipcu 1945 r., w nieustalonym dotychczas miejscu zginęło ok. 600 osób zatrzymanych w powiatach: augustowskim, suwalskim i

sokólskim. Zatrzymali ich żołnierze radzieckiego Kontrwywiadu Wojskowego „Smiersz” 3 Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej, przy współudziale funkcjonariuszy polskich organów Bezpieczeństwa Publicznego, MO oraz żołnierzy I Armii Wojska Polskiego.

Od kilkudziesięciu lat o wyjaśnienie zbrodni zabiegają również Obywatelski Komitet Poszukiwań Ofiar Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w lipcu 1945 r. oraz Związek Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej, wielu historyków.

Dokumenty z rosyjskich archiwów

W lutym 2016 r. IPN odnalazł na internetowym portalu z materiałami z archiwów ministerstwa obrony Rosji kilka tysięcy stron radzieckich dokumentów o przebiegu obławy. To najnowszy materiał, który może posłużyć do wyjaśnienia zbrodni. Trwa tłumaczenie tych dokumentów; po jego zakończeniu do Rosji zostanie wystosowana prośba o nadesłanie oryginałów. W poprzednich latach, strona rosyjska konsekwentnie odmawiała pomocy prawnej w śledztwie dotyczącym obławy.

W śledztwie jest mowa obecnie o 592 ofiarach, ale w świetle najnowszych dokumentów, można przypuszczać, że zamordowanych może być więcej. Główny cel śledztwa to ustalenie liczby ofiar i odnalezienie miejsca lub miejsc ich pochówku.

Odnalezione dokumenty dotyczą działalności 50. Armii 3 Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej. IPN ocenił je jako „niesłychanie ważne”, bo przedstawiają cały plan tej – jak mówił prowadzący śledztwo prokurator IPN w Białymstoku Zbigniew Kulikowski – „zbrodniczej akcji, zbrodni przeciwko ludzkości, która została zaplanowana i – z punktu widzenia prawa karnego – popełniona w zamiarze bezpośrednim zabójstwa ludzi tylko dlatego, że mieli inne przekonania polityczne”.

Obława Augustowska jest w tych dokumentach nazywana „operacją przeczesywania lasów”, skierowaną przeciwko Armii Krajowej, a

także podziemiu litewskiemu. Objęła teren o powierzchni blisko 3,5 tys. km kw., około stu miejscowości, a w działaniach radzieckich wzięło udział ok. 40 tys. żołnierzy.

W dokumentach jest mowa o konkretnych dowódcach i żołnierzach, którzy brali udział w obławie. IPN chciałby ustalić, czy te osoby żyją, a jeśli tak, to gdzie mieszkają. W dokumentach są też szczegóły operacji, w tym kluczowej potyczki zbrojnej, do której doszło nad jeziorem Brożane, np. właściwa data i miejsce tej bitwy – doszło do niej 15 lipca 1945 r., choć wcześniej przyjmowano datę 12 lipca.

Świadcstwa Rosjan o rosyjskiej zbrodni

Przed odnalezieniem rosyjskich materiałów w internecie, ważnym dokumentem w śledztwie był opublikowany w 2012 r. przez rosyjskiego historyka ze stowarzyszenia „Memoriał” Nikitę Pietrowa, szyfrogram naczelnika Głównego Zarządu Kontrwywiadu „Smiersz” generała Wiktora Abakumowa do Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Ławrentija Berii z 21 lipca 1945 r., w którym jest mowa o planie zamordowania 592 osób zatrzymanych w obławie.

Abakumow pisze do Berii, że 20 lipca 1945. r. wysłał – na polecenie Berii – do Olecka zastępcę naczelnika „Smiersza” Iwana Gorgonowa z grupą doświadczonych oficerów kontrwywiadu w celu „przeprowadzenia likwidacji bandytów aresztowanych w lasach augustowskich”, m.in. z gen. Pawłem Zieleninem – naczelnikiem zarządu „Smiersz” 3 Frontu Białoruskiego. Jest tam wprost mowa o tym, że augustowskie lasy przeczesywały i ludzi zatrzymywały wojska 3 Frontu Białoruskiego, wypełniając polecenie sztabu generalnego Armii Czerwonej. Działo się to w dniach 12-19 lipca. Zatrzymano łącznie 7049 osób. Wypuszczono 5115 osób, 1934 ludzi zatrzymano.

„Ujawniono i aresztowano jako bandytów 844 ludzi, w tym 262 to

Litwini i z tej przyczyny zostali przekazani organom NKWD-NKGB Litwy. Zatem liczba aresztowanych na 21 lipca wynosi tylko 592 ludzi, a zatrzymanych, którzy są sprawdzani 828 ludzi” – czytamy w szyfrogramie.

Nie wiemy, gdzie Rosjanie zakopali zwłoki pomordowanych

Wciąż nie wiadomo gdzie są groby ofiar. W ramach śledztwa IPN, biegli z zakresu kartografii, którzy analizowali powojenne zdjęcia lotnicze wskazali ponad 60 miejsc na terytorium Białorusi – większość w okolicach miejscowości Kalety – które mogą być potencjalnie jamami grobowymi, po stronie polskiej kilkanaście takich miejsc. Białoruś odmówiła pomocy prawnej w tej sprawie. Na razie prace sondażowe we wskazanych miejscach po stronie polskiej również nie dały odpowiedzi ws. miejsc pochówku. Znaleziono pojedyncze szczątki ludzkie, nie wiadomo czy mają związek z obławą”.

Według portalu Dzieje.pl „wciąż nieznane są dokładne przyczyny obławy. Wiadomo, że Sowieci walczyli z partyzantką na Kresach Wschodnich. Wiosną 1945 r. podziemie niepodległościowe na Suwalszczyźnie było bardzo aktywne. Była to – jak podają historycy – polska odpowiedź na postępowanie czerwonoarmistów, którzy mordowali, rabowali i gwałcili, ale też na działania polskich władz komunistycznych. Inna hipoteza wskazuje, że latem 1945 r. strona radziecka myślała o korekcie granic państwowych – bezpośrednim połączeniu Obwodu Kaliningradzkiego z Białoruską SRR, a w tym celu należało „oczyścić teren z elementu wrogiego ZSRR””.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: MediaNarodowe.com